

**Golub – Dobrzyń  
i okolice w latach  
1939 – 1945.  
Co warto wiedzieć  
i zobaczyć?**



# Golub – Dobrzyń i okolice w latach 1939 – 1945. Co warto wiedzieć i zobaczyć?

Opracował:

Paweł Bukowski  
przewodnik miejski po Toruniu, miłośnik regionu

## Spis treści:

1. Wstęp .....	3
2. Pułapka uciekinierów .....	4
3. Realizacja zbrodniczych planów .....	6
4. Jeńcy wojenni .....	7
5. Działalność konspiracyjna w regionie.....	8
6. Przygotowania do obrony: umocnienia z lat 1944 - 1945.....	12
7. Pozycja Drwęcy ujęcie lokalne.....	13
8. Robotnicy przymusowi oraz miejsca przetrzymywania .....	16
9. Codziennosc i warunki życia .....	17
10. Żydówki z obozów w Małkach i Cieszynach .....	22
11. Eksterminacja i Ewakuacja 1945 .....	24
12. Podsumowanie .....	28

## 1. Wstęp

Współczesne pokolenia są pierwszymi, które nie zaznały okrucieństwa wojny i okupacji. Znają je z historii i coraz rzadziej opowiadań świadków tamtego straszego czasu. Obowiązek przekazywania pokoleniowej przestrogi ciąży na nas wszystkich, w myśl maksymy mówiącej, że: *Naród, który nie zna swej historii, skazany, jest na jej powtórne przeżycie...*

Historia widziana oczami przewodnika turystycznego dotyczy zdarzeń lokalnych będących częścią wydarzeń globalnych. Znajomość historii tzw. małych ojczyzn pozwala trafnie zobrazować fakty dotyczące całego kraju. Nie inaczej jest w przypadku miejsc związanych z okresem drugiej wojny światowej na terenie Golubia – Dobrzynia i w jego okolicy. Niniejszy artykuł jest próbą kompilacji historii z tego okresu. Próbą zebrania miejsc i faktów, które mogą być pomocne zarówno turystom, jak i mieszkańcom w poznawaniu okolic oraz jej historii. Autor szczególny nacisk położył na okres okupacji w latach 1944 – 1945 związany z przygotowywaniem umocnień polowych na linii rzeki Drwęcy. Zagadnienie to, jak dotąd nie znalazło szerszego opracowania. Wymienione wcześniej miejsca i fakty pozwalają na chronologiczne uporządkowanie poruszanej tematyki.

## 2. Pułapka uciekinierów

Pierwsze dni września 1939 r. przyniosły chaos i panikę wśród ludności cywilnej. W obliczu nadciągających wojsk niemieckich drogi zostały zatarasowane przez kolumny uciekinierów, którzy bardzo często stawali się ofiarą bombardowań i ostrzałów przez nieprzyjacielskie lotnictwo. Do takich zdarzeń dochodziło również w okolicach Golubia i Dobrzynia n. Drwęcą. Dziś pamiątką jest m.in. mogiła znajdująca się w Sadykierzu, na skraju lasu, przy trasie wiodącej z Golubia – Dobrzynia do Rypina. Na podobną pamiątkę natrafimy również przy ul. Sokołowskiej na wysokości jeziora Jeziórki po prawej stronie, jadąc w stronę Sokołowa<sup>1</sup>.



Rysunek 1. Mogiła ofiar bombardowań z 1939 r. w Sadykierzu, fot. Autor

<sup>1</sup> Drwęcki Z.: Miejsca Walk i Męczeństwa w województwie bydgoskim 1939 – 1945, Wojewódzki Komitet Obywatelski Ochrony Pomników Walk i Męczeństwa, Bydgoszcz 1969 r.



*Rysunek 2. Krzyż upamiętniający ofiary bombardowania w 1939 r. znajdujący się przy ul. Sokołowskiej, fot. autor*

### 3. Realizacja zbrodniczych planów

Po zajęciu przez wojska niemieckie, region Golubia i Dobrzynia n. Drwęcą administracyjnie został wcielony do okręgu Gdańsk – Prusy Zachodnie, którego namiestnikiem był Albert Forster. Przystąpił on z całą bezwzględnością do realizacji planów okupacyjnych, którym można nadać jeden wspólny mianownik: "Eindeutschung, Entjudung, Entpolonisierung!" („zniemczenie”, „odżydzenie”, „odpolonizowanie”).

W przełożeniu na lokalne wydarzenia należy podkreślić, że ludność z opisywanej okolicy doświadczyła jednej z najbardziej zbrodniczych i zaplanowanych akcji eksterminacji określanej dziś jako: Zbrodnia Pomorska, która polegała na eksterminacji osób mogących stanowić potencjalne zagrożenie dla okupanta. W ramach egzekucji ginęli m.in: działacze niepodległościowych, przedstawiciele inteligencji, kombatanci<sup>2</sup>. Z dużym prawdopodobieństwem można założyć, że jednym z miejsc straceń lokalnej ludności była zwirownia w Łopatkach k. Wąbrzeźna<sup>34</sup>. Chociaż do dziś pełna lista ofiar nie jest znana, warto w źródłach odnajdziemy wzmianki o osobach z opisywanych okolic. W Łopatkach zginął m.in. Antoni Tomaszek leśniczy z Konstancjewa<sup>5</sup>. Fizyczna eliminacja pozwalała na pozbycie się potencjalnych warstw przywódczych w regionie i przygotować realizację następnych zamierzeń.

Kolejnym elementem służącym tzw. Odpolszczeniu było przesiedlanie, wysiedlanie lub zniemczanie ludności polskiej. Na podstawie Dekretu o umocnieniu Niemczyzny, który został ogłoszony 7.10.1939 r., rozpoczęto wysiedlanie ludności z miast i wsi. Akcja ta była skierowana przeciwko osobom, które nie wpisały się na listę narodowościową, a docelowo miała służyć przygotowaniu miejsca dla niemieckich osadników sprowadzanych z krajów Bałtyckich i Besarabii. Jednymi z miejsc koncentracji wysiedlonej ludności polskiej z Golubia, Dobrzynia i okolic były obozy: w Toruniu (znajdujący się w dawnej fabryce smalcu tzw. Szmalcówce<sup>6</sup>) oraz obóz w Potulicach. Na podstawie zachowanych wspomnień możemy prześledzić gehennę całych rodzin, dla których niejednokrotnie

---

<sup>2</sup>Dokładny spis Miejsc Kaźni Zbrodni Pomorskiej: [https://www.kujawsko-pomorskie.pl/pliki/pomnik/broszura\\_ipn.pdf](https://www.kujawsko-pomorskie.pl/pliki/pomnik/broszura_ipn.pdf)

<sup>3</sup> Ceran T.S., Im Namen des Führers... Selbstschutz Westpreussen i zbrodnia w Łopatkach w 1939 roku, Bydgoszcz–Gdańsk 2014

<sup>4</sup> <https://www.polska1918-89.pl/pdf/im-namen-des-f%C3%BChrers,1819.pdf>

<sup>5</sup> Biuletyn Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu Życie Lasów Kujawsko Pomorskich, 2 / 67 / kwiecień - czerwiec 2013: <https://www.torun.lasy.gov.pl/documents/426998/536411/biul67.pdf/7239668b-b279-4fa8-a8e3-c8b8f92aa91a>

<sup>6</sup> W Toruniu od listopada 1940 r. do czerwca 1943 r. w byłej fabryce smalcu funkcjonował obóz przesiedleńczy tzw. Szmalcówka. Z głodu, epidemii i wycieńczenia zmarło w nich 515 osób, w tym 317 dzieci. 59 proc. z tych ostatnich nie ukończyło trzeciego roku życia. Zob. Ceran T.S, „Szmalcówka”. Historia niemieckiego obozu w Toruniu (1940–1943) na tle ideologii nazistowskiej, Bydgoszcz–Gdańsk 2011.



obóz w Toruniu stał się miejscem martyrologii<sup>7</sup>. Tych, którym udało się przeżyć czas spędzony w obozach najczęściej, kierowano na roboty przymusowe do Prus Wschodnich, w głąb Rzeszy lub osiedlano w Generalnej Guberni. Wysiedlenia i przesiedlenia trwały przez cały okres okupacji z różną intensywnością<sup>8</sup>.

Represje dotknęły także ludność żydowską. Na początku września 1939 r. doszło do masowych aresztowań wśród społeczności żydowskiej. Aresztowanych wywieziono do Bydgoszczy, a następnie, przewieziono do lasów nieopodal Fordonu, Koronowa i Tryszczyna, gdzie zostali zamordowani<sup>9</sup>. Żydzi pozostali w Golubiu i Dobrzyniu w krótkim czasie zostali, wypędzeni z miasta lub przewiezieni do gett w: Warszawie, Mławie, Płońsku, Szreniu, Ciechanowie, Drobinie, Kutnie oraz Łodzi. Gehenna społeczności żydowskiej na tych terenach trwała do końca wojny, jednak ten wątek będzie rozwinięty w kolejnych akapitach. Dziś pamiątką tych zdarzeń jest monument znajdujący się na terenie miasta przy ul. Józefa Piłsudskiego.

#### 4. Jeńcy wojenni

Postęp działań wojennych spowodował także gwałtowny napływ jeńców wojennych. W okręgu wojennym XX (Wehrkreis XX), do którego należał m.in. Golub i Dobrzyń, znajdowały się dwa centralne obozy jenieckie: Stalag XXA w Toruniu oraz Stalag XXB w Malborku (istniejący od 1941 r. Stalag XXC formalnie był częścią obozu w Toruniu). W przypadku Stalagu XXA łączną liczbę jeńców, jaka przeszła przez obóz, szacuje się na ok. 60 tys. żołnierzy. Tysiące żołnierzy napływających do Torunia było rozlokowywanych w sąsiednich miejscowościach. W Dobrzyniu n. Drwęcą komando robocze dla ok. 20 jeńców angielskich znajdowało się w dzisiejszym budynku Zespołu Szkół nr 2<sup>10</sup>. Jeńcy pracowali w przy niwelacji terenu oraz sadzeniu drzew na pobliskich wzgórzach<sup>11</sup> Podobne komando robocze zostały zorganizowane w miejscowościach m.in: Lisewo - Młyn ( w 1945 r. było tu komando dla ok. 800 rosyjskich jeńców<sup>12</sup>), Pluskowęsy (komando jeńców angielskich<sup>13</sup>), Wąbrzeźno, Brodnica, Rypin<sup>14</sup>.

---

<sup>7</sup> Bardzo ciekawe opisy losów niektórych rodzin z Golubia i Dobrzynia znajdziemy w książce: Ceran T.S – „Szmalcówka”. Historia niemieckiego obozu w Toruniu (1940 – 1943) na tle ideologii nazistowskiej, Instytut Pamięci Narodowej. 2011. s. 44-68.

<sup>8</sup> Wojciechowski M. Studia z dziejów Ziemi Dobrzyńskiej XV – XX wiek, PWN, 1987 r.  
roz: Szyling J.: Ziemia Dobrzyńska w latach okupacji hitlerowskiej 1939 – 1945

<sup>9</sup> <https://sztetl.org.pl/pl/miejscowosci/d/353-dobrzyn-nad-drweca/99-historia-spolecznosci/137249-historia-spolecznosci>

<sup>10</sup> Relacja naocznego świadka z prywatnych zbiorów autora

<sup>11</sup> Relacja świadka z prywatnych zbiorów autora.

<sup>12</sup> Pilichowski Cz.: Obozy hitlerowskie na ziemiach polskich 1939 – 1945 informator encyklopedyczny, PWN, 1979 r.

<sup>13</sup> Drwęcki Z. - Miejsca walki i męczeństwa w województwie bydgoskim 1939 – 1945, Wojewódzki Komitet Ochrony Pomników Walk i Męczeństwa, Bydgoszcz, 1969 r.



## 5. Działalność konspiracyjna w regionie

Pomoc ludności cywilnej, jeńcom wojennym oraz działania wywiadowcze nieodłącznie związane są z aktywnością organizacji konspiracyjnych, które działały w opisywanym regionie przez cały okres okupacji. Choć ten wątek mógłby stanowić podstawę osobnego opracowania, należy podkreślić, że w Golubiu, Dobrzyniu oraz najbliższej okolicy sprawnie funkcjonujące struktury m.in. Armii Krajowej. Członkowie tej organizacji przyczynili się m.in.: do wykradzenia planów fortyfikacji wzdłuż linii Drwęcy<sup>15</sup>, których budowę Niemcy rozpoczęli w 1944 r. Opracowania planów zrzutowisk dla planowanego desantu wojsk alianckich. Będąc w mieście, warto zwrócić uwagę m.in. na lokale przy ul. Tadeusza Kościuszki 16, Fryderyka Chopina 10<sup>16</sup>, w których mieściły się komórki konspiracyjne. Inną ciekawostką może być fakt, że do 1941 r. w ramach działań wywiadowczych prowadzono nasłuch radiowy z wieży kościoła pw. Św. Katarzyny w Dobrzyniu n. Drwęcą. Współpraca z partyzantami czy nawet najdrobniejsze przewinienia bardzo często były przyczyną najwyższego wymiaru kary, który spotykał cywilnych mieszkańców regionu Golubia i Dobrzynia n. Drwęcą<sup>17</sup>.

---

<sup>15</sup> Fundacja Generał Elżbiety Zawackiej – Teczka Grajkowskiego Jana ps. „Tadek”, „T-42”  
[https://kpbc.umk.pl/Content/194932/PDF/Grajkowski\\_Jan\\_337\\_947\\_Pom.pdf](https://kpbc.umk.pl/Content/194932/PDF/Grajkowski_Jan_337_947_Pom.pdf)

<sup>16</sup> Fundacja Generał Elżbiety Zawackiej – Teczka Kitzmann Zofii z d. Gerlach ps. „Wanda”, „Łomiańska”  
[https://kpbc.umk.pl/Content/95353/PDF/Kitzmann\\_Zofia\\_843\\_2157\\_Pom.pdf](https://kpbc.umk.pl/Content/95353/PDF/Kitzmann_Zofia_843_2157_Pom.pdf)

<sup>17</sup> Przykładem takiego działania może być publiczna egzekucja dokonana w Nowogrodzie i Mazowszu w 1942 r. jej dokładny opis znajduje się w teczce osobowej p. Jana Falkowskiego:  
<https://kpbc.umk.pl/dlibra/publication/193965/edition/196025/content>



Rysunek 3. Rysunek 1 Nowogród: Pomnik ofiar egzekucji niemieckiej z 1942 r., fot. autor



Rysunek 4. Dulsk: Tablica pamiątkowo dedykowana zamordowanym mieszkańcom Dulaska i okolic w latach 1939 – 1945, fot. autor

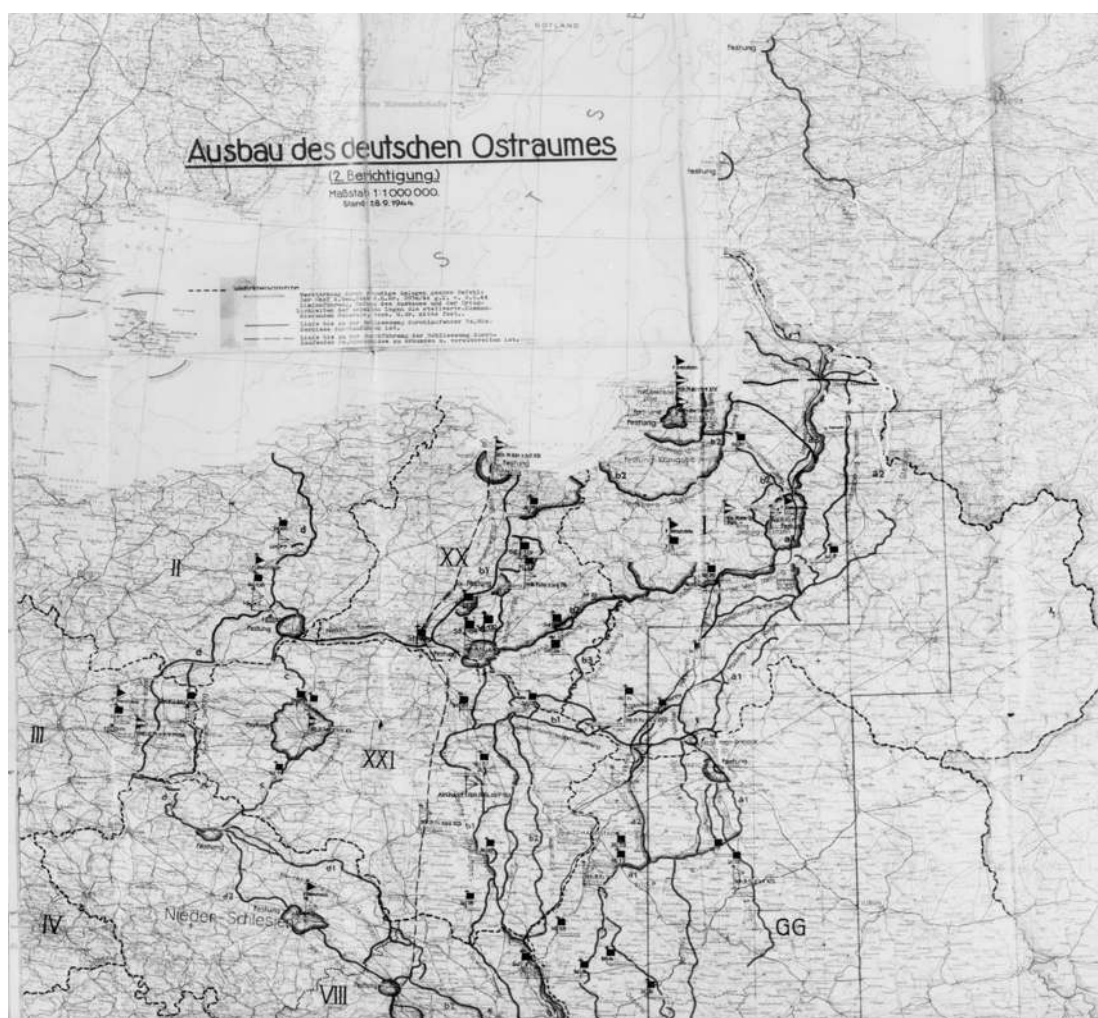




*Rysunek 5. Głaz upamiętniający ofiary reżimów totalitarnych z Dobrzynia n. Drwęcą, Golubia i okolic z lat 1939 – 1956, fot. autor*

## 6. Przygotowania do obrony: umocnienia z lat 1944 - 1945

W latach 1944 – 1945 w obliczu nadciągającej kontrofensywy wojsk radzieckich Niemcy rozpoczęli budowę systemu umocnień, który miał spowolnić spodziewane uderzenie Armii Czerwonej. W ujęciu globalnym na obszarze Polski wytyczono pięć głównych linii obrony (a, b, c, d, e), które dzieliły się na mniejsze odcinki. W ten sposób zaplanowano i rozpoczęto realizację zintegrowanego i silnie zagęszczonego systemu defensywy<sup>18</sup>. W kontekście opisywanego obszaru punktem odniesienia będzie fragment Pozycji Drwęcy (Drewenz Stellung), na odcinku między Brodnicą, a Golubiem – Dobrzyńem. Umocnienia te przebiegały od rzeki Wisły na wysokości Torunia, wzdłuż rzeki Drwęcy, aż do Pozycji Olsztynieckiej (Hohenstein Stellung)<sup>19</sup>.



Rysunek 6. Planowane niemieckie linie umocnień 1944 – 1945 źródło: NARA

<sup>18</sup> Grabowski W., Franczak J., Iwaskiewicz T., Kowalski T., Mściwojewski P., Nowiński P., Snochowski K., Sokołowski H., Tomczyk K., Wojciechowski M., Żebrowski M.: Przewodnik: Fortyfikacje Pomorza Nadwiślańskiego: Twierdza Toruń Fortyfikacje 1944 – 1945, Grudziądz 2018

<sup>19</sup> Ibidem.



## 7. Pozycja Drwęcy ujęcie lokalne

Budowane w 1944 r. – 1945 r. fortyfikacje w tym Pozycja Drwęcy w głównej mierze składały się z umocnień ziemnych takich jak: okopy, rowy przeciwczołgowe w kluczowych punktach przewidziano również punkty oporu (Stutzpunkte) i przyczółki mostowe najczęściej wzmacniane betonowymi schronami czynnymi typu Ringstadt 58c (tzw. Tobruk) oraz schronami Regelbau typu: 668 i 701. Warto dodać, że mimo ambitnych planów Niemcom nie udało się wykonać pełnego planu. Dziś niektóre z tych obiektów odnajdziemy m.in. w okolicach Bocheńca oraz Węgierska<sup>20</sup>, a dzięki wykorzystaniu techniki LIDAR jesteśmy w stanie odnaleźć zachowane umocnienia polowe.



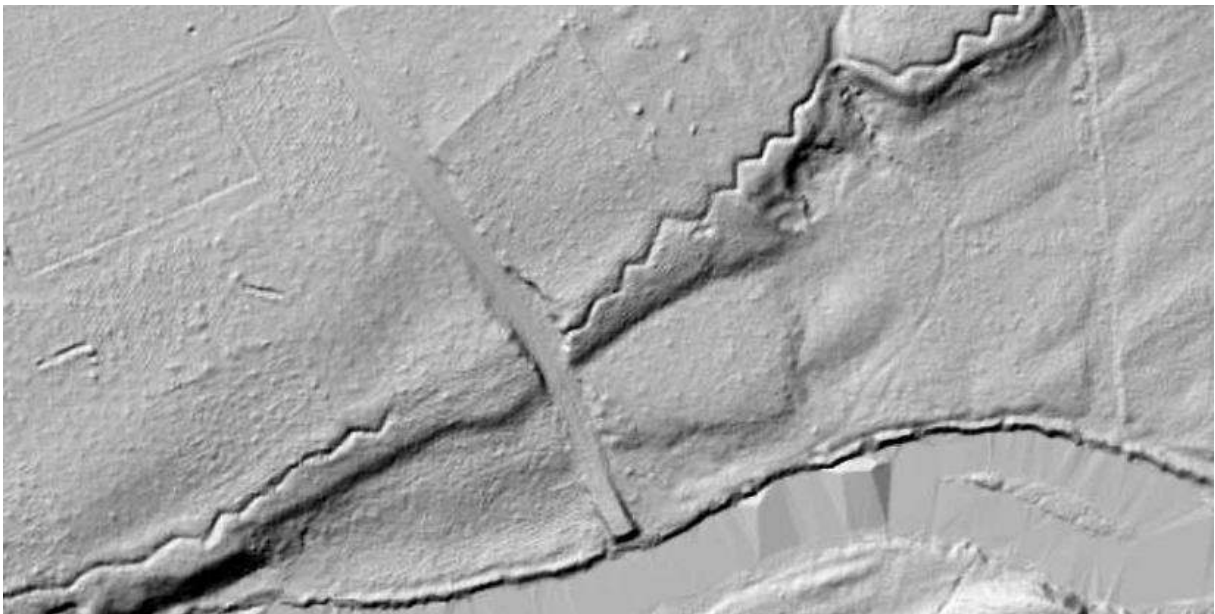
Rysunek 7. Umocnienia Pozycji Drwęcy - odcinek Płonne - Pusta Dąbrówka, źródło: NARA

<sup>20</sup> Grabowski W.: Fortyfikacje niemieckie Twierdzy Grudziądz i północnej części Pomorza Nadwiślańskiego z lat 1944 – 1945, Rocznik Grudziądzki XXV/2017: [https://kpbk.umk.pl/Content/212788/PDF/RG\\_2017.pdf](https://kpbk.umk.pl/Content/212788/PDF/RG_2017.pdf)





*Rysunek 8. Mapa LIDAR: Umocnienia polowe zachowane w okolicach Płonnego, opr. autor*



*Rysunek 9. Mapa LIDAR - umocnienia polowe zachowane przy moście w okolicy Konstancjewa, opr. autor.*



*Rysunek 10. Bierny schron piechoty Regelbau 668 w Bocheńcu przy drodze do Rypina, fot. autor*



*Rysunek 11. Schron bojowy piechoty Ringstadt 58c tzw. Tobruk w Bocheńcu przy trasie do Rypina, fot. autor*

## 8. Robotnicy przymusowi oraz miejsca przetrzymywania

Do budowy umocnień Pozycji Drwęcy wykorzystano ludność cywilną z okolicznych miast i wsi, więźniów obozu w Potulicach, jeńców wojennych oraz więźniarki pochodzenia żydowskiego z obozów filialnych KL Stutthof. Na całej długości umocnień rzeki Drwęcy rozkład zaangażowania tzw. siły żywej nie był taki sam<sup>21</sup>. Pracami na odcinku od Brodnicy do Torunia zarządzała Organizacja Todt, której kierownikiem na tym obszarze był Oberabsschnittsleiter Ludwig Denzler: „*Mnie podlegało wyżywienie i zakwaterowanie sił roboczych, jak również utrzymanie ich miejscach przeznaczonych przez armię do budowy rowów strzeleckich i przeciwczołgowych, stanowisk dla dział i schronów [...] Miałem jedynie prawo rozkazywać, gdzie obóz winien być zbudowany i gdzie praca winna być wykonana*”<sup>22</sup>

Lokalną ludność polskiego pochodzenia pod groźbą restrykcji zmuszono do uczestniczenia w pracach fortyfikacyjnych. Z relacji wynika, że do prac zmuszano dorosłych oraz młodzież, a z każdego gospodarstwa rolnego należało wyznaczyć jedną osobę na tzw. okopy<sup>23</sup>. Do prac przy fortyfikacjach zmuszano także osoby mieszkające np. w Rypinie.

Wiemy także, że mieszkających w pobliżu doprowadzano do miejsca pracy, inne osoby z oddalonych miejscowości pozostawały skoncentrowane w obozach<sup>24</sup>. Na dziś z dostępnych źródeł wiemy, że takie miejsca przetrzymywania znajdowały się w miejscowościach takich jak: Hamer, Józefat, Kołat<sup>25</sup>, Lisewo (Lisak), Lisewo - Młyn, Konstacjewo, Mszano, Pusta Dąbrówka, Podzamek Golubski, Tomkowo<sup>26</sup>.

---

<sup>21</sup> Ibidem.

<sup>22</sup> Grochowina S.: Toruński Holokaust. Losy żydówek z podobozu KL Stutthof o nazwie Baukommando Weichsel (OT Thorn) w świetle relacji i wspomnień ocalałych ofiar i świadków, Wydawnictwo Naukowe UMK w Toruniu, 2016 r s. 92.

<sup>23</sup> Relacja świadka w posiadaniu autora

<sup>24</sup> K. Mikulski – Historia Rypina T.2 po 1918 r. Muzeum Ziemi Dobrzyńskiej, 2012 s. 379, 401

<sup>25</sup> Relacja Ryszarda Szymańskiego i Bernarda Trędowskiego: <http://ziemiadobrzyńska.eu/relacje-swiadkow/>

<sup>26</sup> Lokalizacje ustalone przez autora dzięki zebranych relacjom i dostępnym źródłom



## 9. Codzienność i warunki życia

Chociaż sama wiedza na temat obozów dla ludności cywilnej jest bardzo fragmentaryczna, to dzięki zachowanym relacjom wiemy, że w Lisaku znajdował się obóz, przez który mogło przejść nawet 1500 os.<sup>27</sup> W pozostałych miejscowościach mogły znajdować komanda robocze dla mniejszej ilości więźniów. W przypadku Lisaka i Tomkowa osadzeni byli przetrzymywani w okrągłych barakach wykonanych z dykty tzw. celtach. W innych miejscach przetrzymywania za schronienie służyły obory i stodoły. Zgodnie z relacjami przetrzymywanych tam osób dowiadujemy się, że warunki życia w dużej mierze były bardzo trudne: *Siostry Władysława i Zofia zostały transportowane z Potulic do Lisewa dawny powiat Golub – Dobrzyń, gdzie zostały zakwaterowane w prowizorycznych barakach ze sklejki, które przy dwudziestostopniowym mrozie zabezpieczały tylko od wiatru. W obozie przebywało ok. 1000 os. Pracowały przy kopaniu okopów w strefie przyfrontowej.*

*Głodowe racje żywnościowe, ciężka i mordercza praca, do której pędzono więźniów ciężkim i forsownym marszem na odległość 12 km oraz mróz i zimno, były przyczyną, że siostry nabawiły się chorób, których skutki odczuwają do dziś<sup>28</sup>. W obozie (Lisaku) przebywała cywilna ludność Polska, więźniowie mieszkali w 40 okrągłych barakach [...]<sup>29</sup>.*

*Wiosną 1944 roku zostałem wraz z grupą dzieci z Rypina wywieziony do miejscowości Tomkowo do budowy okopów. Budowaliśmy bunkry, w lesie ścinałiśmy gałęzie, kopaliśmy rowy. Pracowaliśmy od rana do zmierzchu. Dostawaliśmy wyżywienie trzy razy dziennie, zupy z buraków i marmoladę do chleba. Jesienią 1944 roku uciekłem z tych prac do domu. Z domu jednak zabrali mnie Niemcy w żółtych mundurach i zawieźli ponownie do Tomkowa wraz z pięcioma starszymi mężczyznami, którzy też uciekli. Następnie wraz z pozostałymi uciekinierami zawieziono mnie do obozu do miejscowości Lisy, gdzie znajdowali się rodzice, których dzieci były w obozie w Potulicach. Pracowałem tam 6 tygodni. Dołączono nas do jeńców radzieckich i codziennie o świcie pędzono do prac w lesie. Pędziło nas wojsko z psami. Pracowaliśmy też przy kopaniu bunkrów. W związku ze zbliżającym się frontem, w styczniu 1945 roku miano nas ewakuować na Zachód, ale ja rano przed ewakuacją uciekłem i szczęśliwie wróciłem do domu. Na drugi lub trzeci dzień wkroczyło do Rypina wojsko radzieckie<sup>30</sup>.*

Dzisiaj jedynymi znanymi śladami po wspomnianych wcześniej barakach (Celtach) są okręgi w ziemi znajdujące się w lesie w Konstancjewie. Na podstawie zachowanych źródeł z dużym prawdopodobieństwem możemy stwierdzić, że również tutaj funkcjonowało komando robocze

---

<sup>27</sup> Pilichowski Cz.: Obozy hitlerowskie na ziemiach polskich 1939 – 1945 informator encyklopedyczny, PWN, 1979 r.

<sup>28</sup> Fundacja Generał Elżbiety Zawackiej – Teczka Osobowa Kulesza Marianna z d. Jarząbek: <https://kpbk.ukw.edu.pl/dlibra/publication/193393/edition/195507/content>

<sup>29</sup> Karta Cmentarza, źródło: Wojewódzki Konserwator Zabytków,

<sup>30</sup> Relacja Stanisława Karwaszewskiego: <http://ziemiadobrzynska.eu/relacje-swiazkow/>

odpowiedzialne za budowę umocnień Pozycji Drwęcy<sup>31</sup>. Ślady te są bardzo dobrze widoczne w terenie, jak również na mapach LIDAR.



*Rysunek 12. Grupa robotników przymusowych w obozie w Jajkowie na tle baraku tzw. Celty, źródło: A. Paczoska: Obóz robót fortyfikacyjnych w Jajkowie k. Brodnicy, Biuletyn IPN 8-9/ 2002*

---

<sup>31</sup> Kowalski R.: Gmina Golub – Dobrzyń: historia, krajobraz, zabytki, Pracownia Sztuk Plastycznych, 2002 r.



*Rysunek 13. Konstanczewo widok terenu z wykorzystaniem techniki LIDAR: Na czerwono zaznaczone ślady po barakach tzw. celtach, opr. autor.*

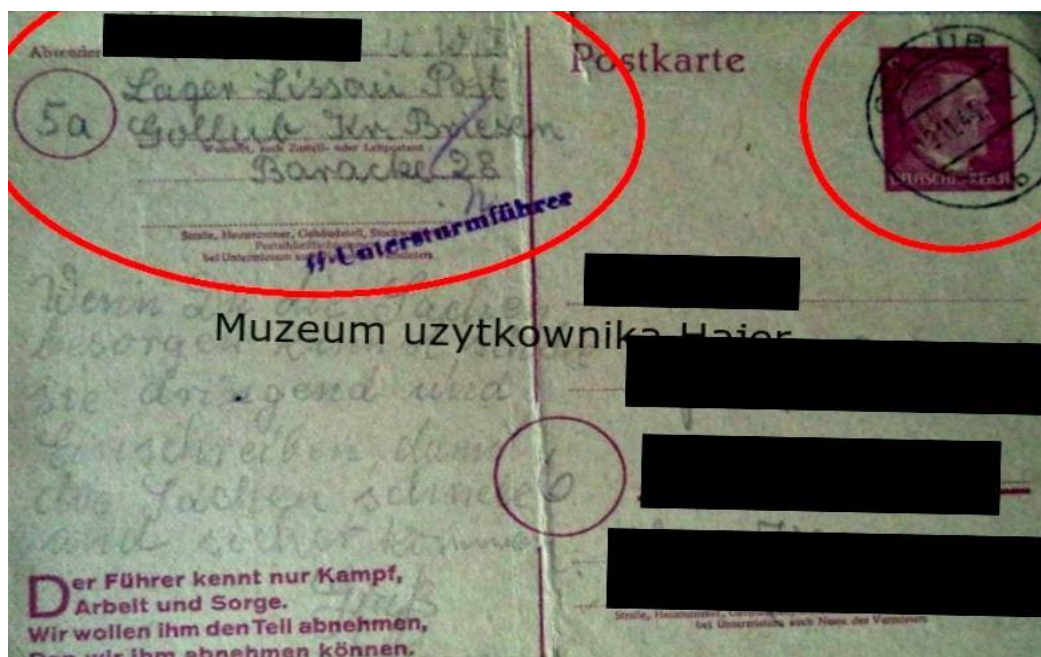


*Rysunek 14 Jeden z kręgów ziemnych widoczny w lesie w Konstanczewie. fot. autor*

W dostępnych źródłach nie znajdujemy informacji na temat możliwości korespondencji oraz kontaktów więźniów z najbliższymi. Jednak podczas poszukiwania dokumentacji na temat



funkcjonowania obozu w zasobach internetowych autorowi udało się odnaleźć korespondencję dotyczącą więźnia osadzonego w Lisewie (Lisaku). Jak na razie to jedyny taki ślad wskazujący na możliwość kontaktów z najbliższymi znajdującymi się poza obozem.



Rysunek 15. Kartka wysłana z obozu w Lisewie źródło: <https://myvimu.com/exhibit/54736895-lager-lissau-oboz-lisewo-lager-lebrechtsdorf>

Wartym odnotowania jest również fakt pomocy, jaką nieśli mieszkańcy więźniom. Z zachowanych relacji dowiadujemy się, że: [...] *okoliczna ludność pomagała im, podając paczki z jedzeniem. Paczki te składano w mieszkaniu p. Ewy Matuszewskiej, która mieszkała obok obozu, ona biorąc z kuchni obozowej zlewki dla świń, podawała żywność więźniom*<sup>32</sup>. O podobnej formie pomocy dowiadujemy się także w przypadku obozu funkcjonującego w Tomkowie, gdzie żyjący jeszcze świadek wspomina o dostarczeniu dla siostry paczek z żywnością oraz bielizny<sup>33</sup>.

Z dostępnych źródeł dowiadujemy się także, że w samym obozie w Lisewie (Lisaku) istniała tzw. Karna kompania dla osób, które unikały pracy lub w jakikolwiek sposób naraziły się strażnikom: *Wewnątrz obozu w Lisewie był wydzielony drutem kolczastym obóz karny Strafkolonie. Tych, którzy popadli do karnej kompanii mordowano w nieludzki sposób. Trasę do pracy ok. 12 km. pokonywali niemal biegiem wśród wrzasków i bicia przez wachmanów. Ponad to każdy z więźniów karnej kompanii w drodze do i z pracy dźwigał na barkach ciężką sosnową szczapę*<sup>34</sup>.

<sup>32</sup> Ibid.

<sup>33</sup> Relacja świadka dokonującego takiej pomocy siostrze znajduje się obozie w Tomkowie jest w posiadaniu autora

<sup>34</sup> Ibidem.

Wyczerpanie fizyczne, głód i przemoc prowokowały więźniów do uciezek lub oddalania się z miejsca pracy. Na wspomnienie takiej próby natrafiamy w relacji Antoniego Kozłowskiego: [...] *Malicki znalazł się w Lisaku na przełomie listopada i grudnia 1944 r. Współwięźniowie podejrzewali, że będzie chciał uciec, a było to tak: Siąpił deszcz. Malicki zgłosił, że musi iść za potrzebą. Odszedł kawatek, kilka razy podciągnął spodnie, odsuwając się kilka kroków, aż w końcu puścił się w długą. Współwięźniowie zaczęli krzyczeć, obawiając się zemsty za to, co zrobił ich towarzyszy. Gdy się zorientowali (strażnicy,) Malicki wbiegł już w młody las. Wrócili po dwóch godzinach, ale sami. Czy go zabili? Jeśli by to zrobili musieliby przynieść zwłoki do lagru, żeby liczba więźniów się zgadzała. Następnego dnia w lasku w Płonnem znaleziono zwłoki młodego człowieka. Było ułożone w pozycji siedzącej pod drzewem ubrane w strój więźnia. Przypuszczano, że to właśnie Malicki.*<sup>35</sup>

W kwestii cywilnej ludności zmuszanej do pracy ciekawostką jest również wzmianka o obozie znajdującym się w latach 1944 – 1945 w miejscowości Podzamek Golubski, w którym byli przetrzymywani Polacy wysiedleni w zw. z działaniami wojennymi, jak również informacja o obozie dla ok. 1500 os. w pobliskim Elgiszewie<sup>36</sup>. Jak do tej pory autorowi nie udało się odnaleźć szczegółowych informacji na ten temat.

W przypadku jeńców wojennych natrafiamy na wzmiankę źródłową, mówiącą o jeńcach radzieckich, przebywających w latach 1944 – 1945 w obozie, znajdującym się w miejscowości Lisewo – Młyn skąd, byli kierowani do prac przy umocnieniach polowych<sup>37</sup>.

Na podstawie dostępnych relacji i źródeł trudno jednoznacznie określić jaka formacja (formacje) pełniły służbę wartowniczą we wspomnianych obozach. W oparciu o relacje świadków otrzymujemy informacje o strażnikach będącymi członkami SA (Sturmabteilung) i Własnowcach<sup>3839</sup>. Dane źródłowe dotyczące podobnego obozu, który funkcjonował w Jajkowie k. Brodnicy<sup>40</sup> oraz bezpośrednia relacja świadka wizytującego obóz w Tomkowie<sup>41</sup> wskazują na formację SA, jako formację odpowiedzialną za

---

<sup>35</sup> Gazeta Pomorska: P. Bukowski: W obozie w Lisaku było 1000 osób, 13.03. 2014 r,

<sup>36</sup> Pilichowski Cz.: Obozy hitlerowskie na ziemiach polskich 1939 – 1945 informator encyklopedyczny, PWN, 1979 r.

<sup>37</sup> Pilichowski Cz.: Obozy hitlerowskie na ziemiach polskich 1939 – 1945 informator encyklopedyczny, PWN, 1979 r.

<sup>38</sup> Rosyjska Armia Wyzwoleńcza (niem. Russische Befreiungsarmee, ros. Русская освободительная армия, ROA) – utworzona 27 grudnia 1942 rosyjska formacja zbrojna w służbie niemieckiej, źródło: Wikipedia

<sup>39</sup> Karta Cmentarza, źródło: Wojewódzki Konserwator Zabytków,

<sup>40</sup> Paczoska A: Obóz robót fortyfikacyjnych w Jajkowie k. Brodnicy, Biuletyn IPN 8-9/ 2002

<https://www.polska1918-89.pl/pdf/oboz-robot-fortyfikacyjnych-w-jajkowie-kolo-brodnicy,5961.pdf>

<sup>41</sup> Relacja świadka w posiadaniu autora

pilnowanie polskich robotników oraz jeńców wojennych, niemniej informacje te mogą być obarczone nieścisłościami.

## 10. Żydówki z obozów w Małkach i Cieszynach

Do budowy umocnień na opisywanym odcinku były wykorzystywane także więźniarki żydowskiego pochodzenia z filii obozu koncentracyjnego w Stutthofie. Założony 7.08.1944 obóz Baukommando Ostland (OT Elbing) strukturalnie podlegał Organizacji Todt, która wynajęła więźniów do budowy fortyfikacji m.in. w regionie Brodnicy i Torunia wzdłuż rzeki Drwęcy. W dokumentacji obóz ten jest określany również jako Kommando Befehlstelle Strasburg (obecnie Brodnica) z uwagi na stacjonującą tam kompanię wartowniczą oraz centralną siedzibę filii<sup>42</sup>. Obozy dla więźniarek na wspomnianym obszarze znajdowały się w 23 miejscowościach, wśród nich wymienione są również Cieszyny i Małki. Jeśli chodzi o warunki życia i pracy ze źródeł i relacji świadków wyłania się przerażający obraz, nieludzkiego traktowania i celowego działania zmierzającego do eksterminacji poprzez pracę, głód, choroby i przemoc<sup>43</sup>. W kontekście obszaru pracy więźniarek z wymienionych miejscowości wiemy, że pracowały przy umocnieniach w pobliżu miejscowości: Józefat, Pusta Dąbrówka i Tomkowo<sup>44</sup>.Więźniarki te były pilnowane przez żołnierzy należących do SS Wachkommando Befehlstelle Strasburg<sup>46</sup>.

---

<sup>42</sup> Orski M.: Filie obozu koncentracyjnego Stutthof w latach 1939 – 1945, Gdańsk 2004 r.

<sup>43</sup> Szerszy opis wydarzeń z Cieszyn wraz z relacjami świadków znajduje się w książce Ardanowskiego K.: Z głębokości wołam do Ciebie, <https://kpbc.umk.pl/dlibra/publication/88005/edition/92714/content>

<sup>44</sup> Relacja świadka w posiadaniu autora

<sup>45</sup> Ibidem.

<sup>46</sup> Orski M.: Filie obozu koncentracyjnego Stutthof w latach 1939 – 1945, Gdańsk 2004 r.





Rysunek 16. Pomnik ofiar obozu w Malkach fot. autor



Rysunek 17. Tablica pamiątkowa upamiętniająca ofiary obozu w Cieszynach fot. Autor



Rysunek 18. Budynek szkoły w Cieszynach, na którym jest tablica fot. autor

Z zachowanych w terenie umocnień uwagę zwracają wspomniane wcześniej betonowe schrony, które w okolicy Golubia – Dobrzynia są dostępne w miejscowości Bocheniec. Z relacji świadków wiemy, że w ich powstanie byli bezpośrednio zaangażowani robotnicy osadzeni w obozie w Lisaku<sup>47</sup>

## 11. Eksterminacja i Ewakuacja 1945

Nadciągająca ofensywa wojsk radzieckich zmusiła Niemców do zaniechania dalszych prac przy umocnieniach, zarządzano także ewakuację obozów. Więźniowie zostali uformowani w kolumny i zmuszeni do marszu. Najstarszych nie mogących, iść zabijano na miejscu. Dzięki relacji p. Marianny Kuleszy możemy bliżej poznać, jak wyglądała ewakuacja obozu w Lisewie:

*Pod naporem zbliżającego się frontu obóz w Lisewie ewakuowano. Więźniów uformowano w kolumnę marszową i rozpoczął się dramatyczny marsz śmierci. Kolumnę prowadzili SS-mani i cywilni bandyci. Tych, którzy ze zmęczenia upadali, dobijano strzałem w głowę i pozostawiano na drodze. Droga znaczone trupami prowadziła przez Chełmżę – Toruń w kierunku do Bydgoszczy. Taryfy ulgowej SS-mani nie stosowali, aż do chwili rozwiązania kolumny. Strzały artyleryjskie było słychać tuż za nami. Za Toruniem SS-mani zaczęli przebierać się w cywilne ubrania, które mieli uprzednio przygotowane na taborach jadących za kolumną więźniów. Około 9 km. za Toruniem, jeden z gestapowców przebrany w cywilne ubranie zatrzymał kolumnę, wszedł na duży przydrożny kamień i rozpoczął przemowę*

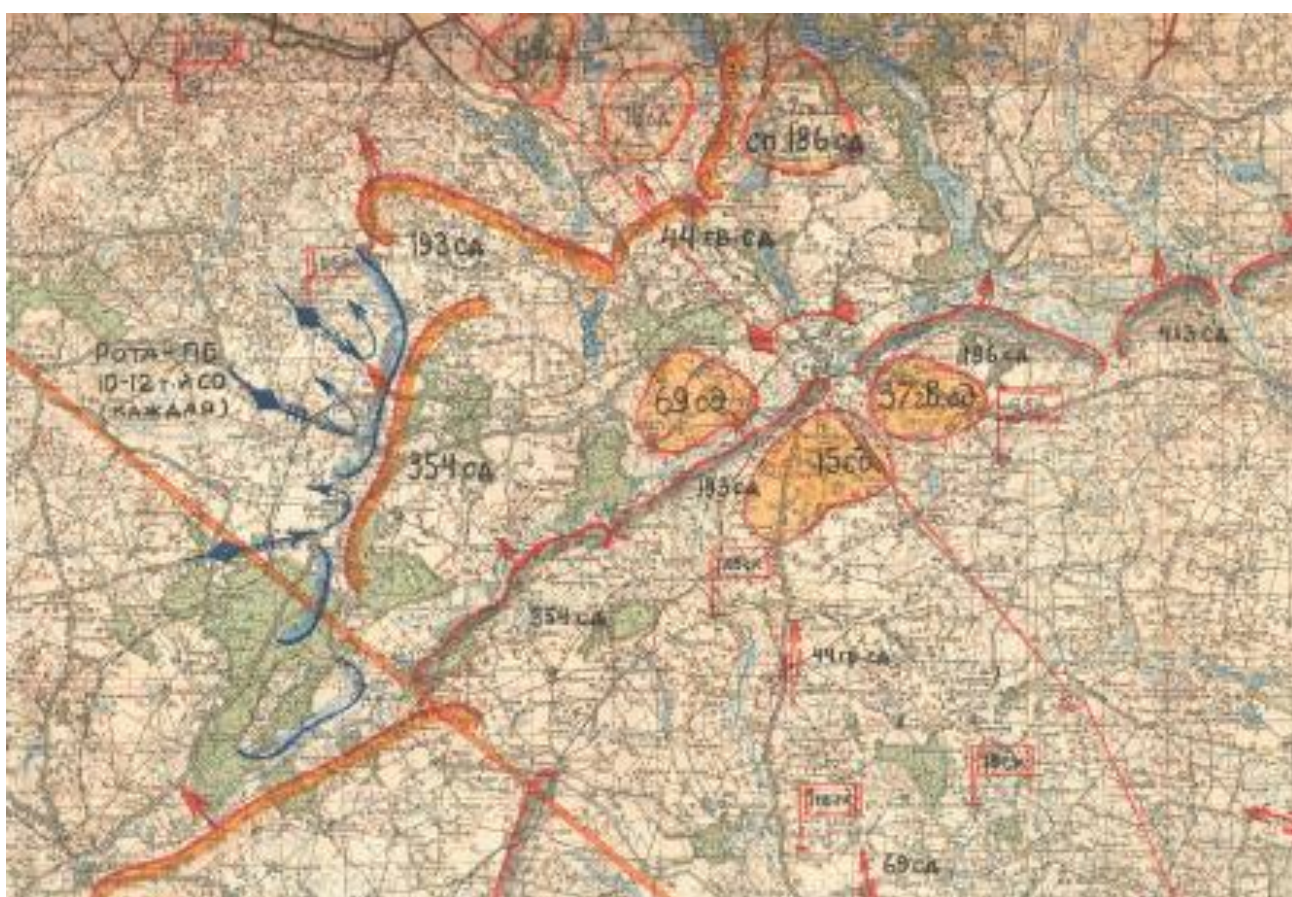
---

<sup>47</sup> Relacja świadka w posiadaniu autora



pożegnalną. Oznajmił więźniom, że wskutek zbyt bliskiej odległości zbliżającego się frontu nie będziemy dalej, kontynuować marszu zwartą kolumną, lecz pojedynczo. Oznajmił, że od tej chwili więźniowie są wolni i na dalszą drogę otrzymają żywność, która jest na taborach jadących za kolumną. Powstały niemożliwe do opisanie sceny. Zaoponowało momentalne prawo pięści. Wydzieranie sobie wzajemnie rzucały z wozów chleb i wędliny. Absolutnie nie liczone się ze słabymi i chorymi, których formalnie traktowano. Głód i poniżenie godności ludzkiej zamieniły człowieka w zwierzę<sup>48</sup>.

Powyższa relacja jest bardzo zbieżna z dokumentacją zachowaną w zbiorach Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków: w 1944 r. roku więźniów ewakuowano w stronę Torunia, wszyscy, którzy nie mogli iść, zostali rozstrzelani. Grób znajduje się w lesie w Lisaku<sup>49</sup>.



Rysunek 19. Rosyjska mapa sztabowa z zaznaczonymi jednostkami 65 i 70 Armii 2-giego Frontu Białoruskiego w pobliżu Golubia – Dobrzyń i Brodnicy w styczniu 1945 r., źródło: <https://pamyat-naroda.ru/>

<sup>48</sup> Fundacja Generał Elżbiety Zawackiej – Teczka Osobowa Kulesza Marianna z d. Jarząbek: <https://kpbc.ukw.edu.pl/dlibra/publication/193393/edition/195507/content>

<sup>49</sup> Karta Cmentarza, źródło: Wojewódzki Konserwator Zabytków

<sup>50</sup> Na temat obozu w Lisaku powstały także audycje radiowe zrealizowane przez Radio PiK:

O pamięć (01.03.2019): <https://www.radiopik.pl/87,167,wychowanica-o-pamiec>,

Szczęśliwy finał (21.05.2019 r.): <https://www.radiopik.pl/41,1756,audycja-z-21-maja-2019-szczesliwy-final>

Nasz Mały Świat (14.01.2021 r.): <https://www.radiopik.pl/235,324,14-stycznia-2021>





*Rysunek 20. Mogiła ofiar obozu w Lisaku (stan na 22.02.2020), fot. autor*



Rysunek 21. Oznakowanie znajdujące się przy drodze do Konstancjewa, fot. Autor.

## 12. Podsumowanie

Intencją autora była próba syntetycznego spojrzenia na poruszane zagadnienie, a w szczególności losy ludności zmuszanej przez okupanta do prac fortyfikacyjnych w latach 1944 – 1945. Przejście przez okres od 1939 r. do 1945 r. pozwala na ujęcie tematyki w szerokim kontekście zdarzeń, jakie miały miejsce na opisywanym obszarze od początku okupacji.

W oczach turystów obszar Golubia – Dobrzyń kojarzony jest głównie ze średniowiecznym dziedzictwem Ziemi Chełmińskiej czy kulturowymi skarbami Szafarni i Płonego. Z krajoznawczej perspektywy badany teren pozwala poznać okolicę z nieco innej – mniej znanej strony. Poruszane zagadnienia rzucają nowe światło na losy lokalnej ludności w okresie drugiej wojny światowej. Co więcej, opisywany okres przygotowań do obrony z lat 1944 – 1945, pozwala zagłębić się w mało znane zagadnienie, jakim były prace fortyfikacyjne, wykonywane siłą ludności cywilnej. Autor starał się zgromadzić w jednej treści zachowane i niekiedy rozproszone relacje oraz dokumentację. Dzięki, którym możemy przyjrzeć się dramatycznemu okresowi, okupionemu nieznaną do dziś liczbą ofiar (w dostępnej dokumentacji autor nie natrafił na dokładną liczbę osób pochowanych w mogile w Lisaku). Byłoby błędem, gdyby ze względu na brak opracowań nastąpiło zapomnienie ofiar tego czasu. Wydaje się, że w godziwym upamiętnieniu ofiar pomocna może być także 4aktywność turystyczno–krajoznawcza w postaci: biegów rekreacyjnych, rajdów rowerowych, wycieczek tematycznych czy wytyczeniu szlaku turystycznego. Na dziś badany obszar wymaga zinwentaryzowania, zabezpieczenia, oznakowania i uporządkowania miejsc dających podstawę do takich działań. Dotarcie do niektórych jest praktycznie niemożliwe z uwagi na brak oznakowania, inne jak np. mogiła w lesie w Lisaku znajdują się w Ewidencji Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków i posiadają status Miejsca Pamięci Narodowej<sup>51</sup>.

Autor wyraża podziękowanie wszystkim osobom, które przyczyniły się do powstania niniejszego artykułu. Wyraża też wdzięczność wszystkim, którzy przyczyniają się do kultywowania pamięci o opisywanych wydarzeniach i osobach.

---

<sup>51</sup> Powiat Golubsko - Dobrzyński, Gmina Golub – Dobrzyń: Zabytki nieruchomości niewpisane do rejestru zabytków ujęte w Wojewódzkiej Ewidencji Zabytków, poz. 53:  
[http://torun.wkz.gov.pl/zalaczniki/gmina\\_golub\\_dobrzyn.pdf](http://torun.wkz.gov.pl/zalaczniki/gmina_golub_dobrzyn.pdf)



